

Zaloguj Zarejestruj się

reklama

strefa**AGRO**
opolskie

Wiadomości • Rośliny • Zwierzęta • Maszyny • Ceny • Dopłaty • Życie wsi • Inne

Wpisz, czego szukasz

Wiadomości wczoraj, 13:00

Stan kłęski ekologicznej w Górach Opawskich



Fot. Krzysztof Sienkiewicz

- Zrezygnowaliśmy z planowej wycinki i trzymamy sanitarnie tylko świerki zarażone przez korniki – mówi Andrzej Kwarciak.

Na Kopie Biskupiej trwa operacja „kornik”: ścinać, wywieźć, posadzić nowe lasy. – Jedynym środkiem walki z kornikiem została obecnie siekiera – przyznaje Andrzej Kwarciak, zastępca nadleśniczego w Prudniku.

reklama



Turyści, grzybiarze, spacerowicze muszą zaciśnąć zęby. Dla Kopy Biskupiej nadszedł sądny rok.

Przez najbliższe miesiące absolutne pierwszeństwo na leśnych drogach będą miały maszyny i pojazdy wycinające i wywożące świerki zarażone kornikiem.

Dla wędrowców oznacza to jedno: błoto, koleiny, trudne warunki do chodzenia, jeżdżenia na rowerze, z wózkiem.

- Trudno. Nam też jest przykro, ale mamy tam stan katastrofy i te prace muszą mieć pierwszeństwo – mówi Andrzej Kwarciak, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Prudnik.

Udostępnij

Zobacz też

Na Kopie Biskupiej blisko połowa świerków pójdzie do wycinki. Winien kornik

Tysiące sosen na Opolszczyźnie pójdzie pod topór

Wójtowi nie udało się ukarać proboszcza za wycinkę drzew w Laskowicach

Polecamy



Pajaki mogą zablokować budowę biogazowni w Prężynce



900 op rolników na mle



Opolscy rolnicy mają już dość nowych koni z GPS



Henry odcho Łosioł rządzi

Galerie



Wiadomości 2016-04-03, 00:02

Łania z cielakiem wpadły do z A4. Uratowali je strażacy

Na terenie całego leśnictwa Pokrzywna, które obejmuje najwyższe partie Gór Opawskich, rośnie około 250 tys. metrów sześciennych świerków

W tym roku leśnicy szacują, że trzeba będzie wyciąć i wywieźć około 100 tys. metrów, czyli prawie 40 procent drzewostanu świerkowego.

Tymczasem już po ubiegłorocznych cięciach na Kopie z daleka widać przerzedzenia i całe połacie bezleśne.

Pierwszym etapem operacji jest usunięcie około 30 tys. kubików [drewna](#), które jest zasiedlone przez korniki od jesieni.

Cykl rozwojowy owadów jest taki, że w maju nowe pokolenie opuszcza zarażone drzewa i przenosi się masowo na kolejne świerki.

Jedyna metoda, aby zapobiec roznoszeniu się zarazy, to wycinka drzewa, usunięcie [kory](#) z larwami owadów i wywiezienie lub zabezpieczenie drzewa.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu wydała pozwolenie na usunięcie 262 świerków ze ścisłego rezerwatu Cicha Dolina w Pokrzywnie.

Tam normalnie nie prowadzi się wycinki gospodarczej.

Nadleśnictwo zapowiada, że usunie zarażoną korę, ale same okorowane pnie pozostawi na miejscu, aby w rezerwacie nie naruszać naturalnych procesów biologicznych

W maju w lasy Srebrnej i Biskupiej Kopy ruszy armia leśników - trocinkarzy, przysłanych do pomocy także spoza regionu.

Ich zadaniem będzie ocenienie w terenie 46 tysięcy drzew i wyznaczenie kolejnych świerków zajętych przez korniki.

Zarażone drewno trzeba wywieźć z lasu, bo kornik powtarza w ciągu roku cykl rozwojowy kilkakrotnie i co ciekawe, rozwija się coraz szybciej.

- Bronimy Srebrnej Kopy i szczytowych partii Kopy Biskupiej, choć tam stan lasu jest bardzo zły - mówi Andrzej Kwarciak. - Korzystamy z najnowszych zdobyczy techniki. Założymy w tym [roku](#) 932 pułapki feromonowe, zwabiające 32 rodzaje korników. Z wiatrołomów będziemy robić klasyczne pułapki, gdzie mają się gromadzić owady. Będziemy stosować specjalną siatkę, która zabezpiecza ścięte i zgromadzone drewno przed wylotem korników.

Masowa wycinka to ostatnia faza umierania lasów świerkowych.

Dla tego gatunku granica występowania przenosi się daleko na północ.

Lasy w górach umierają ostatnie, bo tu opady deszczu były i tak stosunkowo duże.

W poprzednich dwóch latach nadleśnictwo gruntownie przetrzebilo już lasy świerkowe w rejonie Podlesia i Góry Parkowej.

- Tam problem z kornikiem mamy już właściwie opanowany - mówi Andrzej Kwarciak. - Do połowy marca wyczyściliśmy też okolice gniazda bociana czarnego, który jest objęty ścisłą ochroną. Zdażyliśmy z pracami przed przylotem bocianów.

Świerki były masowo sadzone w naszych lasach w XIX i XX wieku, bo dostarczały szybko dużych ilości surowca dla przemysłu papierniczego

Świerkom w Górach Opawskich zaszkodziły globalne ocieplenie i spadek ilości opadów.

Dodatkowo kwaśne deszcze, które występowały u nas 30-40 lat temu i zakwaśiły [gleby](#) oraz spowodowały gwałtowny rozwój opieńki miodowej.

Jej grzybnia osłabia system korzeniowy świerków. Osłabione lasy łatwo poddają się wiatrom i są dobijane przez owady.

W marcu kolejne straty spowodowała okiść lodowa, czyli zamarzające na drzewach deszcze.

Na Kopie drzewa łamały się pod swoim ciężarem, co w marcu wstrzymało nawet roboty przy wycince.

- Jesienią zasadzimy około 30 hektarów nowego lasu. Dodatkowo mamy zinventaryzowane 38 hektarów, na których powstaje naturalnie nowy las - informuje zastępca nadleśniczego. - W 2017 roku planujemy w leśnictwie Pokrzywna zalesienie 50 hektarów. To powinno zatrzymać erozję gleb, szybki spływ wody i zagrożenie powodziowe.



Rośliny 2016-03-29, 10:15

Wiosna na polach - rolnicy się rośnie [zdjęcia]

reklama

Odstający brz
Stosuj tylko 1 zasadę
kg na tydzień. Spr
sposób!

Czytane 7 dni • 24

Handlarze narkotyków sadzą chłopci
Modernizacja gospodarstw rolnych 2
Uważajcie, kleszcze zaatakowały już
Rewolucja w handlu ziemią staje się
Po śmierci kolejnej kaczki, Shirley W
Stan kłeski ekologicznej w Górach O
Henryk Zamojski odchodzi, w Łosio
Można się ubiegać o dopłaty za 2016

reklama



Bądź pierwszą osobą wśród znajomych
polubi



reklama

Nadleśnictwo przygotowuje też odbudowę dróg leśnych zniszczonych przez ciężki sprzęt

W ciągu dwóch lat za 1,2 mln zł zmodernizowana będzie 6-kilometrowa droga z Pokrzywej, koło leśniczówki na szczycie Kopy.

160 tys. zł w tym roku będzie przeznaczane na remonty dróg leśnych, w tym na poprawianie głównej drogi od Ziemowita do schroniska, z której najczęściej korzystają [turyści](#).

Krzysztof Strauchmann
opublikował: bmrukot@nto.pl

Więcej na temat: Kopa Biskupia, Nadleśnictwo Prudnik, Góry Opawskie, korniki, świerki, nadleśniczy Andrzej Kwarciak

mlmama

Polecamy



Zabytkowa pasieka księdza Dzierżona zostanie uratowana



Groźny barszcz Sosnowskiego trzeba wypłenić do ostatniego korzenia

Czytaj także



60-letnia Halina z Otwocka, szybko i trwale opanowała angielski!

Sponsorowane



Zobacz, jak w 2015 r. podróżowała państwowa ziemia. Ceny gruntów [grafika]



Na Kopie Biskupiej blisko połowa świerków pójdzie do wycinki. Winien kornik



Nieprawidłowości w wydatkach unijnej kasy Polska zgłasza 10 miesięcy po wykryciu



Opolscy rolnicy chcą zabrać ziemię niemieckiej spółce

Komentarze (6)

najnowsze

popularne

~ag wczoraj, 16:38

(4 głosy)

0

Jak to Kopa sobie nie poradzi, nie czytacie, że Puszcza Białowieża ma sobie sama poradzić, co prawda trochę większą ale tam chyba mniejszy i nie agresywny kornik działa

odpowiedz

~anodina wczoraj, 17:45

(9 głosów)

+1

Kornik nazywa się Jarosław Pospolity a jego odmiana w opolskiem to Patrycjusz Jakencjusz bardzo zły szkodnik obsadza wszystkie urzędy swoimi jajami w postaci kornika o nazwie Sotysus Kucharz i Rollus bez Dyplomu. Jedyna wybór to nie głosować na niego

odpowiedz

~Jano62 wczoraj, 18:04

(10 głosów)

+6

PIS potrzebuje "drewnianej" kasy na 500+.

odpowiedz

~pytajnik wczoraj, 18:06

(5 głosów)

+3

ktos policzył jak to się odbije na rynku turystycznym?

odpowiedz

~jankoo wczoraj, 18:18

(10 głosów)

+2

Dla turysty z Kopy to plus. Idąc na kope nie było miejsc widokowych. Teraz widoki są ;)